

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Sw. Izajasz Pr.
Sab. Sw. Cyryl i Met.
Niedz. Błog. Jana z D.
Pon. Sw. Weroniki P.
Wtor. 7-miu braci M.
Środa Sw. Pelagii M.
Czwart. Św. Jana Gw.

Wschód słońca: godz. 3 m. 56.
Zachód słońca: godz. 8 m. 20.
Dł. dnia godz. 16 m. 24.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 86

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 3.

№ telefonu 593.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 lipca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza J. 23; w Pabianicach u p. Teodora Binke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce.
Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz polityowy.
Za dołączanie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Ełdzka.

Odejdą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.33, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: l) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, p) 10.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejdą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40 do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.03. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-Kalisza do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-Kalisza 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-Kalisza do Kuluszek 7.00, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-Kalisza o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny wydrukowane tustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesłaniania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagonami pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Restauracya

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę 8 lipca

Koncert w ogrodzie.

Restauracya otwarta do 1-ej w nocy. Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się bezpłatnie. 749r

List O. Przeora.

Jasna Góra, 2 lipca.

Szanowna Redakcyjo!

Proszę uprzejmie Szanowną Redakcyję o pomieszczenie słów następujących:

Sześć lat dobiega od czasu, gdy w dniu 15 sierpnia 1900 r., w samą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Panny, przeleciała po wszystkich dzielnicach kraju, jak iskra elektryczna, wieść wstrząsająca: „Jasna Góra się pali!“ Po wielu miejscach dzwoniło na trwogę, ludność z lamentem i łzami rzeźnami dopytywała się o los miejsca świętego. Pociągi kolejowe z niektórych stacji ruszyły nie mogły przed tłumem ludu, pra-

gnącym jechać na ratunek Jasnej Górze. W samej Częstochowie jedni klęczeli, płacząc i zanosząc gorące wołania do nieba o miłosierdzie, inni robili wszelkie możliwe wysiłki z narażeniem życia swego, aby przeciąć drogę żywiołowi niszczącemu... Tymczasem owa wieża wspaniała, co tak wryła się od dzieciństwa każdemu w serce, płonęła spokojnie jak świeca od góry, aż się spaliła doszczętnie. Opieka Boża czuwała nad resztą zabudowań, bo lubo pośród nich płonęła wieża, ogień nie rozszerzył się na kościół i kaplicę Najświętszej Panny, ani też na resztę zabudowań.

Paulini, najbliżsi stróża miejsca świętego, oniemieli na widok nieszczęścia, a nazajutrz patrzyli zlamani na zgłiszczą, pozostałe po wspaniałej i w niebo strzelającej wieży, oznaczającej zdaleka pielgrzymom miejsce święte.

Ale naród cały, któremu na wspomnienie Jasnej Góry serce zawsze żywszem tętnem uderza, jak w innych nieszczęściach, o których dzieje wspominają, tak i w obecnym pośpieszył ze słowami pociechy i nie dał zakonowi ani jednej doby przepędzić bez otuchy: mnóstwo listów z całego kraju od osób wybitnych i maluczki napływało, a wszystkie mówiły nam jedno: „Sursum corda“—w górę serca. Osmieło się tu przytoczyć bodaj słów kilka z listu Najdostojniejszego arcybiskupa warszawskiego, J. E. ks. Popiela, z dnia 17 sierpnia 1900 roku: „Jęknąłem z bólu z wami i całym Izraelem Bożym na wieść, że wieża Jasnogórska w płomieniach. Toć to był dla nas obraz wieży Dawidowej, bo chwała Tej, którą Kościół tak zowie, ale zarazem serce z wami podnoszę do Ojca Niebieskiego, aby wam i ludowi wiernemu dodał męstwa do podniesienia tego, co runęło. Jestem przekonany, że w niedługim czasie strzeli ona w niebo i nadal będzie strażnicą naszej wiary... Nie oddając się lamentem i narzekaniom, weźmięcie się spokojnie i z ufnością do tej pracy, choćby się to ludziom dziwnem i nieprawdopodobnym wydawało“.

Za słowami takiej pociechy poszły i czyny, bo na osobiste starania Najdostojniejszego arcybiskupa jednocześnie z owym listem nadeszło od władzy krajowej pozwolenie zbierania ofiar na zbudowanie wieży nowej. Wszyscy też Najdostojniejsi biskupi zalecieli duchowieństwu podwładnemu, aby wiernych do ofiar zachęcało.

Pisma polskie otworzyły rubrykę ofiar, podając na całych szpaltach nazwiska ofiarodawców, oddając tym sposobem miejscu świętemu usługę niezmierną. Za to też od owego czasu aż dotychczas odprawia się w każdą sobotę wotywa uroczysta przed cudownym obrazem Bogarodzicy na intencję ofiarodawców i wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do odbudowy wieży się przyczynili.

Dzięki tej ofiarności powstała wieża wspanialsza i trwalsza, bo z kamienia i z żelaza tylko, o czym ujemy się w obowiązku zawiadomić wszystkich, którzy żywo interesowali się nieszczęściem, a zarazem ponowić raz jeszcze najgorętsze „Bóg

zapłać“ nie tylko ofiarodawcom, ale i szanownej redakcyi, która tak życzliwie i chętnie ofiarowała usługi swoje. Nadto podajemy do wiadomości, że akt poświęcenia nowej wieży oznaczono na d. 15 sierpnia r. b., w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny, jako rocznicę pożaru. Już Ojciec święty Pius X uprzedził akt ten łaskami wielkimi, ustanowił bowiem święto i klasy z oktawą pod tytułem Najświętszej Panny Jasnogórskiej na srodę po 24-ym sierpnia każdego roku, w którym to dniu, według tradycji stałej, obraz cudowny był umieszczony na Jasnej Górze, a nadto udzielił odpustu zupełnego wszystkim, którzyby gdziekolwiek święto to obchodzili, spowiadając się i Komunię św. przyjmując, czy to we srodę wzmiankowaną, czy też w niedzielę najbliższą.

Oprócz tej łaski Ojciec święty dekretem, własnoręcznie napisanym, udziela błogosławieństwa apostołskiemu wszystkim, którzy datkami lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do odbudowania wieży, oraz udziela odpustu zupełnego tym, którzy przybędą na uroczystość jej poświęcenia i będą się spowiadali i komunikowali.

Udzielenie przez Ojca świętego łask tak wielkich odnawia i podnosi cześć Najświętszej Panny, która szczególnie w obrazie częstochowskim spłotła się nie tylko z historią narodu polskiego, ale z życiem niezliczonego mnóstwa poszczególnych ludzi. Akt zaś poświęcenia, w którym spodziewany jest udział najszerszego ogółu, łączy się z podziękowaniem Panu Bogu i Najświętszej Pannie, patronce polskiej, za wszystkie dobrodziejstwa, a zarazem z prośbą o odwrócenie nieszczęść wszelkich od kraju naszego.

Pełen szacunku i wdzięczności

O. E. Rejman.

przeor generalny oo. paulinów.

POGROM BIAŁOSTOCKI.

Sprawozdanie specjalnej komisji, wydelegowanej przez Dumę, dla zbadania nadużyć władz miejscowych.

Zajścia na dworcu.

(Dalszy ciąg).

Kiedy pociąg stanął na dworcu, chuligani otoczyli go i zaczęli bić żydów. Gurwicz ukrył się za plecami komendanta m. Białegostoku, błagając go o ratunek, ale ten odepchnął go od siebie i Gurwicz został zabity kijami na platformie; zwłoki jego zaś zawleczono do sali klasy 3. Drugiego żyda w tenże sam sposób zabito na platformie. Pięciu lub sześciu żydów zdążyło dobiec do podjazdu dworca, gdzie zostali zabici przez chuliganów.

Kieda jedna z kobiet rozplakała się na widok tych okropności, to przechadzający się po sali klasy 1-ej na dworcu kolejowym oficer w czapce z czerwonym lampasem począł ją uspakać, mówiąc, że nie należy rozpaczać, lecz powinniśmy

Wśród rannych było dwóch chłopaków w wieku lat 13—15; czterej inni w wieku po nad dwadzieścia kilka lat. Strażnik, w którego obronie padły strzały, dostał był kilka uderzeń kijami i kamieniami w policzki.

Obecnie sytuacja jest bardzo napięta. Podniecenie wśród włościan sokoleckich ogromne. Na folwarku sokoleckim tegoż dnia przerwano roboty. Młyn walcowy również stoi. Sprawnik z Bracławia wezwał z Niemirowa kozaków, którzy konstyтуją w Peczarze.

Pogrzeb zabitej dziewczyny odbył się przy ogromnej liczbie włościan.

Z prasy rosyjskiej.

Omawiając najświeższe wieści o zajściach w wojsku, „Riecz“ wypowiada uwagi następujące:

„Nie przeceniając ani rozmiarów, ani świadomości rozpatrywanego wrzenia wśród armii, przypisujemy mu jednak pomimo to w chwili obecnej znaczenie najpoważniejsze... Ten żelazny łącznik dyscypliny wojskowej, który przetwarza armię na pewnego rodzaju ślepa siłę, którą w każdej chwili można puścić w ruch w jakimkolwiek kierunku i przeciwko wszelkiemu przeciwnikowi, został teraz zachwiany. Armia doprowadzona została (naturalnie nie przez żywioły przewrotu, ale przede wszystkim z powodu działalności wachmistrzów i innych przedstawicieli starego systemu rządów) do takiego stanu, przy którym nie jest wyłączone możliwe reagowanie na te lub inne rozkazy władzy. Tego już dosę, aby mechaniczne oddziaływanie przy pomocy samej tylko siły, stanowiącej ostatni i najbardziej przekonywający argument bezwzględnej reakcji, nie był już nawet dla samej władzy tym rozstrzygającym czynnikiem zarządu, przeciwstawiającym wszystkim argumentom historii i logiki... Konstatujemy tylko ten fakt, gdyż powinien być on brany pod uwagę przy ocenie sytuacji obecnej“.

„Sąd wojenny w Charkowie—czytamy w „Rusk. Wied.“—rozpatruje sprawę pięciu osób, oskarżonych o usiłowanie (nieudane) ograbienia miejscowego oddziału banku Wolsko-kamskiego. W procesie tym zasługuje na uwagę wiek oskarżonych: najstarszy ma lat 20, pozostali po 18, z wyjątkiem piątego oskarżonego, liczącego obecnie 19 lat. Sąd ma zatem przed sobą prawie wyrostków. Jeśli jeszcze wziąć pod uwagę, że oskarżeni należą do klas inteligentnych: trzech gimnazjści, jeden student uniwersytetu i jeden urzędnik bankowy,—to przynależność wypadnie, że sprawa ta należy do objawów symptomatycznych, nadzwyczajnie dobitnie charakteryzujących stan moralny okresu, w jakim żyjemy. Atmosfera samowoli, zawsze ciężająca nad Rosją, wywoływała oburzenie u wszystkich, a w umysłach niedojrzałych młodzieńców-wyrostków musiała zatrzeć różnicę między temi środkami walki, jakie mogą, a jakie nie mogą być tolerowane. Rządy gwałtu zatarły w nich zupełnie zdolność oceny etycznej środków, któremi posiłkować się można przy rewolucji i wywołały powstanie teorii dopuszczającej myśl, jakoby takie czyny, jak ograbienie banku, mogły dopomóc w czemkolwiek sprawie wolności“.

STAN WOJENNY w gub. piotrkowskiej.

XXII.

(Dalszy ciąg—patrz № 149).

Giersz Mirsztat, Józef Pengowski, Majer Szpiczak, Chaskiel Goldman, Icek Kurek, Chil Wajsfogiel, Jankiel Miller, Chaim Zauberman, Moszek Dudkiewicz, Icek Litmanowicz, Chaim Berkowicz, Wilhelm Kajmert, Icek Majer Binsztok, Hersz Lamski, Abram Szmul Wisznia, Moszek Najfeld, Wolf Rozenweig, Giersz Lenderowicz, Berek Goldman, Jankiel Chaim Rokatowicz, Aron Dawid Pess, Icek Miller, Lajzer Szuman, Lajbus Win, Izrael Rozenblum, Ajzyk Icek Weintraub, Mojsze Izraelowicz, Moszek Szmul Zajawerk, Chaim Chil Men-

del, Moszek Lass, Mendel Pajzner, Icek Szulc, Szlama Herszlikowicz, Szmul Blum, Icek Talerman, Chemia Daleszyński, Chaim Rozenblum, Chil Majer Kutner, Lejb Nusenbaum, Berek Brauner, Fiszel Blejman, Peczek Kutner, Szmul Zagdański, Luzer Sznajder, Icek Kalina, Mendel Icek Mordkowicz, Lejb Moszek Wilf, Gierszlik Rips, Pinkus Warszan, Moszek Leski, Elia Henoch, Szmukler Fuks, Szmul Mordka Feldman, Józef Markuszyner, Juda Szpiczak, Szlama Chil Bursztejn, Jakób Lejb Rozen, Icek Trajman, Icek Rabinowicz, Izrael Fryd, Abram Berger, Rubin Margules, Szlama Kolonier, Michel Rorman, Majer Uszerowicz, Chaskiel Brauner, Lajbus Pess, Moszek Josek Zand, Kasryd Grabowski, Genoch Perenowski, Abram Herszlikowicz, Chaim Kac, Giersz Borowicz, Szaja Sak i Wolf Moszkowicz, wszyscy piekarze, za urządzenie nielegalnego zebrania w celu bezrobocia; na zebraniu tem były mowy, w czasie zebrania stróż domu, Józef Pagowski, spalił większą ilość proklamacji, z których 1830 egz. zdążono odebrać; ukarani Pagowski i Mirsztat po 3 mies. więz., a reszta 72-ch po 2 mies. więz. i pod sąd. Leon Tomaszewski, gm. Dalików, pow. Łęczycki—1 mies. więz., za rewolwer. Józef Jarycz z gm. Opatówek—2 tyg., za łaskę żelazną. Szmul Klejman z Piotrkowa—3 mies. więz., za żądanie pieniędzy. Antoni Borowiecki i Stefan Karasiński, gm. Zamoście — po 10 rubli i ściągnać wartość podwoły nie danej strażnikowi. Tomasz Bednarek z Radogoszcza—3 mies. więz., za rozdawanie publicznie proklamacji. Stanisław Kindziel, gm. Podębbice, pow. Łęczycki — 3 mies. więz. i pod sąd, za rozdawanie proklamacji. Józef Dolny, gm. Uszczyz, Michał Cesny, gm. Krzyżanów, Władysław Cikoński, gm. Łąkowa, Franciszek Potkowski, gm. Bogusławice, Józef Walachiewicz, pow. krasnostawski, Józef Maciejak z Piotrkowa i szlachcic Roman Krukowski—po 3 tyg., za urządzenie zebrania na ulicy w Piotrkowie. Jan Sliwa, gm. Topolice, pow. opoczyński—2 mies. więz., za pisma. Józef Zientar, gm. Drożewice, pow. pińczowski — 6 tyg., za pisma. Józef Goner, w. Klomnica, gm. Kruszyna—10 rubli lub 1 mies. więz., za niedanie podwoły dla strażnika. Kazimierz Przemyski z Radogoszcza — 3 mies. więz., za książkę i dokumenty, z których było widać, że agitował wśród ludu wiejskiego. Józef Siołowicz, gm. Lubochnia—5 rubli lub 2 tyg., za broń. Mateusz Kaźmierczak z gm. Rawa i Piotr Kaźmierczak—po 5 rubli lub 2 tyg., za broń. Jakób Kac z Łodzi—3 mies. więz. i Jozef Gurner z gm. Bratoszewice—2 mies. więz., za żądanie przerwania handlu od handlujących ubraniami na lutomierskim rynku. Tomasz Klimczak z Łodzi—2 tyg., za sprzedaż gazet na ulicy. Jakób Rot z gm. Brójce, Karol Sztajnske ze Zgierz, Karol Kosler z gm. Brójce, Gustaw Pacer z gm. Gałkówek, Waclaw Nagórski z gm. Łąkowa, Franciszek Tycek z Łodzi—2 mies. więz., za agit. wśród uczniów krawieckich.

(d. c. n.)

ZYGZAKI

Od kilku miesięcy gubernie południowo-wschodnie zalane są mnóstwem (w języku rosyjskim) tanich świstków i broszur, skierowanych przeciw katolicyzmowi, który niezmiennie przedstawia się „wojującym i zgubnym dla obrzędu prawosławnego“.

Różnorodne w swych tytułach: «Herezya papieżstwa», «Indulgeny», «Prawda o namiestnictwie i nieomylności rzymskich Papieżów», «Nowomyślona nauka o Niepokalanem Poczęciu», «Wojujący katolicyzm», «Czy wedle Pańskiego ustanowienia komunikują wiernych w katolickim kościele?», «Łaciński kult Serca Jezusowego», «Nieomylni namiestnicy Chrystusa na ziemi» i wiele innych; również rozmaite co do rozmiarów — wszystkie te wydawnictwa zanadto są jednostajne treścią i wykładem, tchną zaś fanatyczną złością i nieubłaganą nienawiścią do Rzymu i katolicyzmu.

Charakterystyczne nagromadzenie wydarzeń i oświetlenie ich tendencyjne, a także użycie za ostrych przymiotników i wyrazów, w rodzaju następujących: „potworne szaleństwo rzymskich papieżów“, „glupia i bluźniercza zarozumiałość“, „niedorzeczny“, „ogoleni i ostrzyżeni święci“, czyniąc ujemne wrażenie na każdym, kto pojmuje, co czyta, musi działać bardzo przekonywająco na

wsi i skutkiem tego jest niebezpiecznie i szkodzi.

Takie przypuszczenie najzupełniej potwierdził październikowy zjazd podolskiego duchowieństwa oświadczeniem: „nagany autorowi broszur o katolicyzmie, rektorowi seminaryum, Malinowskiemu, którego niezręczną polemikę uznano za nieodpowiednią łagodności i umiarkowaniu, właściwym cerkwi prawosławnej.“

Mimo to broszury są dalej rozrzucaane. Pewna część duchowieństwa prawosławnego oburzona jest na tę niewczesną agitację.

W artykule pod tyt. „Podolskoje duchowieństwo i wojującej katolicyzm“, pisanym podobno przez prawosławnego duchownego, redakcyja dziennika rosyjskiego „Podolskij Kraj“, pisze:

„Zwracamy uwagę naszych czytelników na powyższy artykuł przeciw «wojującemu katolicyzmowi», inspirowany przez podolską zwierzchność dycezyalną. Walkę religijną prowadzi tu naczelnictwo, biurokratyczna władza naszego duchowieństwa, nie zaś ogół duchowieństwa. Lepsza część parochów tej walki nie pochwala, a większość, zajęta obrządkami religijnymi i gospodarstwem, mało interesuje się taką działalnością, jak przekonywanie o «fałszywej nauce» katolickiej i o katolickich «sidlach». Nie zdaje się nam, aby agitacyjna literatura mogła przynieść jakakolwiek szczególniejszą korzyść. Są to typowe odpisy kancelaryjne na temat teologiczny.“

Nadzwyczaj charakterystycznym jest, że cała ta literatura pojawiła się po manifestacji z 30 października 1905 r. o wolności wyznania. Choć małuczkie są te prawa, które dał ów ukaz, choć dalecy jesteśmy i po manifestacji od rzeczywistej swobody sumienia, lecz «ojcowie» wzbурzyli się, odczuwając widocznie, że jakby zachwiała się intratna posiadłość, że zbliża się koniec ich religijnego monopolu. I ten strach przed swobodą wiary wyziera z każdego wiersza wojujących katek duchownych.“

Od Administracji „Rozwoju“.

Wobec porozumienia się z roznosicielami naszego pisma zaznaczamy, że są oni nadal upoważnieni

do odbierania należności za prenumeratę za kwitami Administracji.

Jednocześnie zaznaczamy, że po otrzymanej podwyżce przez roznosicieli:

a) Cena prenumeraty na razie nie została podwyższoną.

b) Na zasadzie nowo zawartej umowy roznosiciele są odpowiedzialni za prenumeratę, którą obowiązali się wnosić do Administracji nie później, niż 15 każdego miesiąca, za bieżący miesiąc. Wobec tego prosimy uprzejmie naszych prenumeratorów, aby załatwiali rachunki z roznosicielami w czasie właściwym; gdyż w razie nieuregulowania rachunków zostanie wstrzymane dostarczanie pisma.

„Prawit. Wiestnik“ zamieszcza, co następuje:
„Gubernator samarski zawiadomił telegraficznie ministra spraw wewnętrznych, że włościanie wsi Matwiejewka, w gub. samarskiej, okazali zbrojny opór „isprawnikowi“ Nikolajewskiemu i komisarzowi Pastuchowskiemu, którzy wyjechali celem dokonania rewizji w domu bardzo szkodliwego agitatora. Bryczka, w której jechali urzędnicy, przewróciła się, wpadłszy na barykadę, urządzoną przez zezwie rzęcony tłum.“

Komisarz Pastuchowski poniósł śmierć, „isprawnik“ ma lekko uszkodzoną nogę, a kozak został lekko poranny krótkim. Rano, w chwili znalezienia trupa Pastuchowskiego, do nacierających ponownie włościan dano salwę, skutkiem czego, oprócz agitatora, poległo 2 włościan. Z rozporządzenia władzy sądowej 24 uczestników zaburzeń, pozuanych przez świadków, aresztowano.

Zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent paryski gaz. „Rus. Slowo“ nadesłał temu pismu telegram następujący:

Z wiarogodnego źródła mogą donieść, że tutejsze



Aniela z Rosiekich Gajewiczowa

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w dniu 6-ym lipca 1906 r., przeżywszy lat 39.

Upadając po brzmieniu straszego bólu i rozpaczy: mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z domu żałoby, przy ulicy Średniej 19, do kościoła Najświętszej Maryi Panny na Starem Mieście, w piątek dnia 6 lipca, o godz. 7 wiecz. i dnia następnego, w sobotę, o godzinie 10 z rana, na nabożeństwo żałobne w tymże kościele, oraz na wyprowadzenie zwłok, po skończonym nabożeństwie, na Stary cmentarz katolicki.

989

ś. † p.

Franciszek Borgiusz Adamkiewicz

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go lipca r. b., przeżywszy lat 76. Pograżeni w głębokim smutku żona, córki i zięciowie zraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie drogiej nam zwłok, w sobotę 7 lipca r. b., z domu przy ulicy Nawrot 63, do kościoła św. Krzyża o godz. 9 rano, a po nabożeństwie na Stary cmentarz katolicki.

996

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, jak również Wsieb. ks. Kubiakowi za łaskawy współdziałanie w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam sześcioletki

ś. † p.

Jadzi Danielewicz,

składają serdeczne „Bóg zapłać“
995 **Straskani rodzice.**

Petersburg, 5 lipca. Otwarcie wolnego uniwersytetu pod nazwą „Wyższych kursów historyczno-literackich“ nastąpi d. 18 września w lokalu klubu literacko-artystycznego.

Petersburg, 5 lipca. Minister oświaty wkrótce ukończy dwa projekty, które przedstawi Dumie państwowej: pierwszy o ustanowieniu funduszu na budowę szkół, celem wydawania samorządów miejskim i ziemskim pożyczek, koniecznych na budowę i naprawę gmachów szkolnych, drugi o wyznaczeniu środków na powiększenie liczby szkół 3 i 4-klasowych.

Petersburg, 5 lipca. Policmajster carcyński Błagówieszczenski i jego pomocnik Popow pociągnięci są do odpowiedzialności sądowej za podżeganie i dopuszczenie do pogromów. B. policmajster twerski, Giriejewski, pociągnięty do odpowiedzialności za udział w pogromie twerskim d. 31 października. Sprawa będzie rozważana w izbie sądowej moskiewskiej we wrześniu.

Wilno, 5 lipca. Podczas posiedzenia sądu gminnego reszańskiego, dziesięciu zbrojnych włościan napadło na zarząd gminny, gdzie odbywała się sprawa i znajdowało się około stu ludzi. Napadający zażądali od starszyny kluczy od kasy, zabrali 270 rub., blankiety paszportowe i umknęli. Włościanie i policja natychmiast zorganizowali oblawę i ujęli czterech. Są to wszyscy miejscowi włościanie.

Petersburg, 5 lipca. Gubernator radomski, Szezirowski, z powodu choroby uwolniony od służby.

Gubernatorowi połtawskiemu, ks. Urusowowi, rozkazano być członkiem rady ministra spraw wewnętrznych.

Rz. r. st. Kniaziewowi rozkazano być gubernatorem połtawskim.

Rz. r. st. Zasiadek rozkazano być gubernatorem radomskim.

Petersburg, 5 lipca. Rada państwa zatwierdziła wybory członków rady z pośród białego duchowieństwa, ks. Kuguszewa z gub. ufańskiej, Trepowa z stawropolskiej, poczem przystąpiła do obrad szczegółowych nad swoim regulaminem.

Przyjęto art. 1 i 2 bez rozpraw, art. 3 po niedługich rozprawach, zaś art. 4, wzbraniający członkom Rady podawania na posiedzeniach teje wnioski osób prywatnych, po długich obradach odrzucono większością głosów.

Po przerwie Rada przyjęła art. 5 i 6 regulaminu odrzucając poprawki.

Jutro dalszy ciąg obrad nad regulaminem.

Hamã, 5 lipca. W majątku p. Podgorskiego włościanie zażądali, aby płacono im za najem po rublu dziennie, potem po 3 rb. od kopy, a gdy im odmówiono, rozpedzili służbę dworską, poczem napadli na komisarza i strażników, przy czem komisarz otrzymał kontuzję uderzeniem topora. Przybyli z kozakami sprawnik powiatowy zażądał w ciągu dwóch godzin wydania agitatorów. Gdy odmówiono mu, kozacy przystąpili do rekwizycji. Wówczas włościanie zaczęli bić na alarm w dzwony cerkiewne. Kozacy, z zezwolenia miejscowego duchownego, wyłamali drzwi dzwonniczy, ażeby zapobiedz alarmowi, lecz dano do nich dwa strzały rewolwerowe, poczem tłum ruszył na kozaków. Kozacy dali strzał ślepymi nabojami, lecz tłum w dalszym ciągu atakował kozaków. Wtedy kozacy dali salwę ostrymi ładunkami i położyli trupem jakąś kobietę, oraz ranili jednego z włościan, który wkrótce także zmarł. Tłum rozproszył się.

Kizmięnczag, 5 lipca. W tutejszym teatrze aresztowano agenta kolejowego, który podburzał do pogromu.

DZIENNE.

Petersburg, 6 lipca. Po pogromie białostockim petersburski komitet do spraw prasowych wszczął 45 spraw przeciw redaktorom pism perjodycznych petersburskich za tendencyjne rozpowszechnianie kłamliwych wieści o czynach administracji i wojska w czasie pogromu w Białymstoku.

We wszczętej przez główny zarząd do spraw prasowych w sprawie redaktora „Strany“, posła do Dumy państwowej, Kowalewskiego, na zasadzie 5 p. 129 art. za przedrukowanie listu oficera izba sądowa uchyliła oskarżenie, usunawszy w przewinieniu oznaki 6 art. od. III prawa z d. 9 listopada 1905 r. i przekazania sprawę sądowi okręgowemu.

Petersburg, 6 lipca. Członek Rady państwa, b. minister rolnictwa Jermolow, w liście do „Nowego Wremeni“ donosi, że rzeczywiście do biura centrum Rady była wniesiona propozycja, aby zapytano ministrów o polityce ogólnej, lecz 2 lipca grupa odrzuciła propozycję.

Tyflis, 6 lipca. W sądzie okręgowym wojennym rozpatywaną jest sprawa 27 żołnierzy pułku mingrejskiego, oskarżonych o udział w bun-

tach. Jeden z oskarżonych uciekł ze szpitala na kilka dni przed rozpoczęciem sprawy.

Tyflis, 6 lipca. W mieście niema bazrobocia doróżkarzów. Tramwaje nieczynne, zamknięte piekarnie, jatki, sklepy kolonialne. W różnych punktach miasta rozstawiono działa i kartacznice. W nocy wszędzie pikiety i oddziały wojskowe wzmocnione. Na ulicach jeszcze cicho. W wigilię rozpoczęcia posiedzeń, wyborcy komitetów socjal-rewolucjonistów i socjal-demokratów wypuścili proklamacye wzywające do wyrażenia protestu przeciw sądowi wojennemu powszechnem bezrobociem.

Jutro gazety nie wyjdą. Posiedzenia sądu odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Do Tyflisu przyszły wszystkie pociągi, odeszły tylko przechodzące do Baku i Batumi, obsługane przez batalion kolejowy. Generał-gubernator polecił policji przedstawić listę zamkniętych zakładów handlowych dla nałożenia kary na strejkujących.

Działa i kartacznice usunięto z ulic o g. 4 po południu. Spokój i porządek nie były naruszone.

Moskwa, 6 lipca. Wieczorem za klasztorem Dziewiczym zebrani na bardzo ludnym wiecu na propozycję rozejścia się odpowiedzialni wymyślaniami i gradem kamieni. Wezwano wzmocniony oddział żandarmów, którzy dali pojedynczy wystrzał. Nikt nie usłuchał; żandarmi dali ognia w powietrze, tłum rozbiegł się. Dwóch mówców zatrzymano; znaleziono przy nich proklamacye i naboje karabinowe.

Moskwa, 6 lipca. Zastrejkowało 500 robotników fabryki kłackiej Fiszera i 11,500 robotników zakładów przemysłowych Danhanera-Kejzera.

Kronszadt, 6 lipca. W sądzie wojenno-morskim w piątek będzie ekspertyza, w sobotę rozpocznie mowę oskarżającą podprokurator generał Wozzak.

Londyn, 6 lipca. W Izbie gmin przy obradach nad budżetem ministerium spraw zagranicznych, Dilke oświadczył: „Najzupełniej uznając za pożądane jaknajlepsze stosunki z Rosją, jeżeli w danej chwili mogą mieć wątpliwość w tej mierze, to warunkuje się to jedynie przez wznowienie w Rosji prześladowań religijnych w niektórych miejscowościach, nawet przy udziale władz administracyjnych. Wskazawszy na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć dla Anglii ze sposobu postępowania, dającą powód do mniemania, że stoi ona po stronie jednej z party rosyjskich Dilke zapytuje czy jest na planie podejmowanie i uroczystości powitania eskadry wielkobrytańskiej po przybyciu jej do portów rosyjskich.

Hr. Grey odpowiedział:

Rząd i opinia społeczeństwa rosyjskiego dobrze pojmują hańbę gwałtów nad bezbronnymi i niewinnymi. Ludność Rosji wie, że powtórzenie się gwałtów złowrogo wpłynie na polepszenie się stosunków anglo-rosyjskich.

W wypadkach, kiedy mniejszość narodu podlega prześladowaniom, to tę część ludności oskarżają o nielojalność.

Bezustanua krytyka i wmieszanie się państw zagranicznych posłużyły tylko do potwierdzenia takiego oskarżenia. Istotna pomoc Anglii żydom rosyjskim winna wyrażać się we wzmocnieniu emigracji żydowskiej, ułatwieniu emigrantom wyśzukania możliwego schronienia.

№ 4389.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacja nieruchomości pod nr. 876b w m. Łodzi przy ulicy Katnej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 6,200 do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacji wzmiankowanej nieruchomości na dzień (17) 30 lipca 1906 roku, o godzinie 11 z rana, w kancelaryi hipotecznej w m. Łodzi, w domu pod nr. 427 przy ulicy Średniej przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza wadium w ilości rb. 1,240.

Licytacja rozpocznie się od sumy niemorzzonej części pożyczki w ilości rubli 6,200, z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 770 kop. 76 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, dotyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hipotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym, jak również i w Dyrekcji Towarzystwa.

Łódź, dnia (10) 23 czerwca 1906 r.

958

№ 4390.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacja nieruchomości pod nr. 715 w m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 13,400, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacji wzmiankowanej nieruchomości na (17) 30 lipca 1906 r., o godzinie 11 z rana, w kancelaryi hipotecznej w m. Łodzi, w domu pod nr. 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza wadium w ilości rb. 2680.

Licytacja rozpocznie się od sumy niemorzzonej części pożyczki w ilości rb. 12239 kop. 67, z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 1,725 kop. 68 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, dotyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hipotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym, jak również i w Dyrekcji Towarzystwa.

Łódź, dnia (10) 23 czerwca 1906 r.

957

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 93.

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 98.

Spodnie letnie . . . 475
Kamizelka pikowa . 275
Marynarka alpagowa 5.—
Oddział ubrań męzkich.

Spódnica angielska . 475
Bluzka batystowa . 275
Kostjum angielski . 18.—
Oddział okryć damskich.

Ogłoszenie.

982-3-3
Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej ogłasza, iż następujące bagaże oraz przedmioty, zagubione w obrębie drogi, nie odebrane do dnia 1 czerwca st. st. r. b., przechowane będą na st. Łódź Fabryczna w ciągu 4-eh miesięcy od daty powyższej, poczem, w razie nieodebrania, ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogóln. dr. żel. Ros., sprzedaży przez publiczną licytację: **A) Bagaże ze stacji:** Kraków 78; Moskwa 3734; Piotrków 54 i 116; Częstochowa 559; Zawiercie 179; Warszawa 688 i Końskie 1755. **B) Przedmioty, znalezione w obrębie st. Koluski:** parasolka czarna, paczka z bielizną, paczka z rzeczami, marynarka męska i ubranie damskie.

Do dystylarni S-rów T. MEYERA

w Łodzi, ulica Stężna № 59

potrzeba: wiśni czarnych w najlepszym gatunku 300 pudów, malin leśnych 25 pudów, porzeczek białych 25 pudów, porzeczek czarnych 25 pudów. Zgłaszać się od 8—10 rano. 991-3-1

W ogrodzie miejskim 957

Cukiernia i Mleczarnia

otwarta codziennie do godz. 10-jej wieczorem. Wydaje napoje chłodzące, mleko i gorące potrawy. Poleca ciasta i cukry.

Codziennie

KONCERT.

Po półrocznem zawieszeniu z rozporządzenia władz rządowych

„DZWONKA CZĘSTOCHOWSKIEGO“

uzyskaliśmy pozwolenie na dalsze wydawnictwo tegoż pisma. Tom czerwcowy otrzymają prenumeratorzy w pierwszych dniach lipca.

Premium „Dzwonka Częstochowskiego“ na rok bieżący stanowi 12 książek pod tytułem

„SKARB CZYLI POLSKI“

„Dzwonka Częstochowska“ kosztuje z przesyłką kwartalnie 1 rubla. Okazowy tom „Dzwonka Częstochowskiego“ na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

Listy adresować: Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego“ w Częstochowie pod Jasną Górą.

W Warszawie można opłacać w Kantorze „Dzwonka Cz.“ przy ulicy Mokotowskiej 47.

Przyjście naszego pisma serdecznie prosimy o poparcie.

Redaktor i Wydawca ks. Józef Adamezyk.

984-2-2

W. Krakowski

przedsiębiorstwo oczyszczania szyb, czyszczenia i froterowania posadzek, konserwacja linoleum, sprzątanie kantorów i mieszkań

PIOTRKOWSKA № 120,
od 1-go lipca przeniesiony zostanie na ulicę
PIOTRKOWSKĄ № 103.

938-r-5

Nicma jak

KARAO DRIESSEN

najlepsza marka światowa, najbardziej w Holandyi rozpowszechniona. Sporządzone na mleku lub wodzie Kakao Driessen daje napój nadzwyczaj smaczny i pożywny wzmacniający siły i nerwy. Najracjonalniejsze śniadanie codzienne. 9018

987-3-2 **Ogłoszenie.**

Zarząd cechu zgrupowania rzeźników łódzkich, niniejszem zawiadamia pp. majstrów, że we wtorek dnia 10 lipca, punktualnie o godzinie 5 ej popoł. w sali koncertowej Seilina, przy ulicy Konstantynowskiej, odbędzie się kwartalne posiedzenie, na które zarząd uprasza o liczne zgromadzenie się.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór starszego i podstarszego.
- 2) Zapis uczniów i czeladników.
- 3) Przyjęcie nowych majstrów.
- 4) Omówienie różnych kwestyj w zakresie rzeźnictwa wchodzących. Zarząd.

Przyjmują nadrabianie podszewek.
Mikołajewska 59 m. 58, 2 piętro.

1111-d

Mam honor zawiadomić Szan. moją klientelę, że pomimo pożaru w moim zakładzie, sprzedaż jak hurtowa tak i detaliczna wykonywa się w zupełnym porządku.

Z poważaniem
M. Luba.

817 3 2

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r165
Ulica Południowa Nr. 2.

Powrót

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p.p. 195c103

Powrót

Dr. B. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—8. 687r47

Gabinet lekarski dla chorych

WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies

Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 i od 5—6 1/2 w. Porada 50 kop. 486-r-33

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
powrót. 762r32
Przyjmuje od godziny 9 1/2—11-jej rano i od 4—7-jej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Działnej.

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8 1/2—11 1/2 r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu.
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.
Cegielniana 23. 1698-d-212

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c56